

INFORMATOR OSIEDLA

HUBY

.wroclaw.pl

NR 15 i 16

<http://huby.seo.pl>

zima 2008/2009

egzemplarz bezpłatny



To już 15 i 16 numer gazetki mieszkańców osiedla Huby ukazującej się od 2003 r. i cały czas redagowanej i kolportowanej przez ten sam zespół społeczników. Wersji papierowej towarzyszy pełniejsza wersja elektroniczna zamieszczana pod adresem <http://huby.seo.pl>. W tym numerze poruszamy głównie sprawy związane z procesem planowania przestrzeni, jej zagospodarowaniem i utrzymaniem w należytym stanie. Zapraszamy gorąco do lektury poniższych wiadomości i następnego numeru gazetki w którym omówione będą najnowsze inwestycje na osiedlu, te oczekiwane jak nowa biblioteka jak i te których się obawiamy jak planowana zabudowa przy ul. Ślicznej i Borowskiej - Maciej Borowski.

KILKA UWAG O KAMPANII WYBORCZEJ DO RAD OSIEDLI

UCIECZKA OD WOLNOŚCI ?

Brakuje chętnych na radnych osiedlowych. Chociaż 31 stycznia upłynął termin zgłaszania kandydatur, to miejska komisja wyborcza zdecydowała się przedłużyć rejestrację kandydatów o pięć dni. Pomimo to zamiast 800 zostanie obsadzonych tylko 500 mandatów. Taką informację przekazał miejski komisarz wyborczy Marcin Bator. Komisarz powiedział także, że tak źle nie było nawet cztery lata temu podczas poprzednich wyborów do rad osiedli. W wielu radach były nawet problemy ze skompletowaniem składu osiedlowych komisji wyborczych. Wiadomo, że w niektórych radach do wyborów w ogóle nie dojdzie. Taka sytuacja ma miejsce, gdy liczba kandydatów jest mniejsza niż 75 proc. pełnego składu. Wówczas kandydaci stają się automatycznie radnymi. Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej powiedział również, że nie rozumie co się stało, że obecne zainteresowanie wyborami jest tak niskie. Postanowiliśmy odpowiedzieć na to pytanie.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o fakty i liczby to wpisujemy się w ogólnopolską tendencję, która lokuje nasz kraj pod względem aktywności społecznej na ostatnim miejscu w Europie. Powoli wykrusza się grono społeczników, którzy pracy społecznej nauczyli się w latach 60-tych i 70-tych. Nowi obywatele, model aktywnego uczestnika życia społecznego zamienili na model obserwatora, którego może nawet interesuje to co się wokół niego dzieje, lecz poprzestaje na lekturze gazet. Bardziej interesują go zdjęcia i filmiki np. z wypadku pod jego blokiem umieszczone w portalu internetowym niż zebranie podpisów w sprawie montażu świateł zwiększających także jego bezpieczeństwo. Do wyborów rusza kolejny rocznik pokolenia urodzonego po 1989 r. – z jakim skutkiem? Co samorząd lokalny, który zadania edukacyjne otrzymał do realizacji jako zadania własne, zrobił aby to pokolenia nauczyć troski o dobro wspólne?

Po drugie, to efekt konsekwentnie prowadzonej akcji ograniczania roli samorządów mieszkańców i przerzucania władzy na pozbawionych skutecznej kontroli społecznej urzędników. Wspaniale ilustruje tę tendencję znane szeroko

zarządzenie prezydenta likwidujące obowiązek informowania rad osiedli o wydawanych decyzjach budowlanych i warunkach zabudowy. Informację o wydawanych decyzjach radni mogą poczytać sobie na słupie pod urzędem miasta!

Po trzecie, tak mści się konsekwentnie stosowana przez prezydenta zasada która urzędnikom gminnym pozwala, wymagany przez prawo w wielu przypadkach, proces prowadzenia konsultacji społecznych zamienić w konsultacje prowadzone z innymi urzędnikami w godzinach urzędowania. Przypomnę tu słynne już konsultacje nad studium kierunków i uwarunkowań rozwoju przestrzennego Wrocławia prowadzone przez dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia w godzinach popołudniowych w czasie 1 godziny zegarowej – tyle czasu mieli przedstawiciele wówczas 47 rad na zadanie pytania i usłyszenie odpowiedzi pana dyrektora (odpowiedzi na uwagi pisemne nie dostaliśmy do tej pory). Podobnie jest z Wydziałem Środowiska i Rolnictwa UM. A przypadki te i tak są wzorem wobec działalności departamentów odpowiedzialnych za mieszkalnictwo i inwestycje.

Po czwarte, ciągle niezadowolająca jest skuteczność miejskich służb porządkowych. Świetnie widać to np. jeżeli chodzi o cofnięcie zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Efekt pracy strażników to jedno (!) cofnięte zezwolenie w zeszłym roku na cały Wrocław. I tak dalej, i tak dalej.....

Nie należymy do osób które tak łatwo się poddają. Wierzymy głęboko, że nadejdzie taki czas, że mieszkańcy odzyskają podmiotowość tak wspaniale akcentowaną przez Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego. **Bo to My tworzymy wspólnotę terytorialną nazywaną Gminą Wrocław, a nie urzędnicy, którzy są na naszej służbie.** Rady osiedli służą właśnie temu, umożliwieniu skutecznej reprezentacji mieszkańców, wspierającej Radę Miejską.

W tych wyborach decydujemy o naszych sprawach, na naszym podwórku! Weźmy w nich udział!

Liczba radnych uzależniona jest od liczby mieszkańców osiedla i we Wrocławiu wynosi odpowiednio: w osiedlach do 20.000 mieszkańców – 15 radnych, a w osiedlach powyżej 20.000 mieszkańców – 21 radnych. Orientacyjny budżet Rady Osiedla Huby wynosi 47 tys. zł.

WYBORY DO RADY OSIEDLA

8 marca 2009 r. – niedziela, godz. 08.00-20.00

WŁASNOŚĆ A DZIERŻAWA

Ogłoszone podwyżki opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntów zszokowały wielu mieszkańców osiedla. Ze zdumienia

przecierali oczy widząc, że Gmina Wrocław pomiędzy jedną decyzją o wymiarze opłaty a drugą zwiększa wartość opłaty kilkaset procent. Nie pierwszy to raz doświadczamy takich działań – część użytkowników wieczystych przerabiała ten temat w poprzednich latach. Pewnie za jakiś czas nieznanym z twarzy i na-

zwiśka urzêdник w mieście powie, że zrobiono to celowo aby „zachęcić” niechcianych ludzi do opuszczenia tego miasta, tak aby ich miejsce mogli zająć piękni, bogaci i zadowoleni z władz. Dopóki jednak to my: brzydcy, niebogaci i narzekający tworzymy wspólnotę samorządową a nie ona tworzy nas, postanowiliśmy się podzielić uwagami na temat obecnego systemu opłat obciążających grunty w mieście.

Analiza własności gruntów na terenie osiedla Huby wskazuje na występowanie dwóch charakterystycznych rejonów różniących się zasadniczo stosunkami własności: pierwszy z nich to teren od dworca PKP do ul. Kamiennej. Własność osób fizycznych i pranych stanowi tu nie więcej niż 7% powierzchni i koncentruje się przy ul. Glinianej i Gajowej. Drugą grupę stanowią tereny za ul. Kamienną do al. Armii Krajowej. Tu występują zwarte obszary jednolitych praw własności, przy czym w pobliżu ul. Ślicznej i Widnej znaczne obszary należą do Skarbu Państwa i są w użytkowaniu wieczystym. Generalnie wszędzie, w większym czy mniejszym zakresie obowiązuje zasada, że tereny pod budynkami i tuż przy nich są własnością osób prywatnych zaś podwórka należą do gminy lub Skarbu Państwa bez prawa użytkowania wieczystego.

Nie zmienia to faktu, że wielu z nas zastanawia się czy warto zamienić (przekształcić) prawo użytkowania wieczystego we własność?

Po pierwsze, nie doczekaliśmy się jak dotąd oczekiwanej na Ziemach Zachodnich i Północnych ustawy o bezpłatnym przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności. Obecny rząd o tym zupełnie zapomniał. Pozostają więc obowiązujące przepisy, które co do zasady (w większości przypadków) pozwalają na 90% bonifikatę przy przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Przekształcenie jest decyzją administracyjną, nie wymaga płał notarialnych. Koszty dotyczą wyceny działki, niewielkiej opłaty skarbowej i kilkuset złotych za wpis do księgi wieczystej. Dobrą wiadomością jest ta, że wycena nie jest wymagana gdy w ciągu ostatnich dwóch lat była robiona na użytek aktualizacji opłaty rocznej. Kolejna dobra wiadomość to przeprowadzona kilka lat wstecz istotna obniżka opłał notarialnych, które spadły do wartości prawie, że symbolicznych.

Można zapytać co daje takie przekształcenie? Pomijając kwestie wynikające z prawa własności i koncentrując się wyłącznie na sprawach finansowych należy powiedzieć, że Państwo nie pozwala sobie na dowolne podwyżki podatków od nieruchomości, tak jak to czynią gminy przypilone np. budową stadionu. Po drugie, nawet gdyby wprowadzony został podatek katastralny to będzie on działał na zasadach zbliżonych do obecnej opłaty przy czym zmiany stawek będą zdecydowanie mniej gwałtowne (w wielu krajach aktualizacja stawek ma miejsce raz na 10 lat).

Na koniec mała sugestia dla Pana Prezydenta. Jeżeli dba Pan o jakość życia mieszkańców Wrocławia, bliskie Pana sercu są problemy osób poszukujących mieszkań aby móc godnie żyć a nie egzystować, to sugerujemy, że powinien Pan podwyżki opłał z tytułu użytkowania wieczystego, spowodowane wzrostem wartości gruntów wprowadzić w pierwszej kolejności wobec właścicieli działek budowlanych kupionych w celach spekulacyjnych, tak jak robi się to w cywilizowanych krajach, aby przeciwdziałać takim właśnie rujnującym uczciwych ludzi zachowaniom.

(Maciej Borowski)



ŚMIECI ? - BEZ ZMIAN

Postanowiliśmy wrócić do tematu poruszanego w jednym z wcześniejszych

numerów tj. problemu odpadów komunalnych. Nasze uwagi postanowiliśmy uporządkować, a ja osobiście w imieniu zarządu osiedla, przedstawiłem je radzie osiedla, jako propozycję stanowiska rady osiedla adresowanego do rady miejskiej Wrocławia.

część poruszonych spraw wiąże się z gminną gospodarką odpadami, część dotyczy gospodarki zasobem komunalnym i powierzonym w zarządzanie gminie zasobem mienia skarbu państwa, część dotyczy nadzoru nad utrzymywaniem czystości i porządku. Trzy sprawy uznaliśmy za kluczowe i wymagające szybkiej interwencji a jednocześnie rokujące uzyskanie znaczących efektów społecznych. Są to:

- 1) sprawa remontu osłon śmietnikowych na terenach komunalnych i skarbu państwa,
- 2) sprawa zagospodarowania podwórek, co pośrednio wiąże się ze sprawą remontu osłon śmietnikowych,
- 3) sprawa utrzymania elewacji budynków komunalnych w stanie bez widocznych tzw. graffiti,
- 4) sprawa segregacji odpadów stałych szczególnie odpadów biodegradowalnych.

Problem pierwszy - remont osłon śmietnikowych. Analiza stanu własności terenów położonych na osiedlu Huby wskazuje, że większość osiedlowych podwórek znajduje się na terenach należących do gminy Wrocław lub do skarbu państwa (co w praktyce oznacza nadzór sprawowany przez prezydenta miasta).

Sprzedaż mieszkań komunalnych po tzw. obrysie spowodowała krótkotrwały sukces miasta w prywatyzacji majątku komunalnego, lecz w naszej ocenie, w dłuższej perspektywie, spowodowała niepowetowane straty, doprowadzając do sytuacji w której podmiot który powinien mieć władzę nad terenem nie ma żadnych motywów do tego aby teren taki wziąć w zarządzanie. W efekcie zarząd sprawuje gmina, która nie potrafi ani nie może obowiązkom tym podołać. Podwórka w częściach „niczych” są systematycznie zaśmiecanie. Nie ma dnia aby wokół kontenerów, osłon śmietnikowych nie gromadziły się śmieci, szczególnie gruz i odpady wielkogabarytowe. Kontenery są nagminnie przepełnione za wyjątkiem dnia wywozu śmieci. Kolejne interwencje straży, policji służb są próbą naprawienia stanu rzeczy, którego naprawić nie można. Zwracamy uwagę, że w obowiązującym stanie prawnym sama gmina nie potrafi wywiązać się z obowiązków jakie w tym zakresie nakłada na innych właścicieli posesji. Dlatego postulujemy: **uruchomić program remontu osłon śmietnikowych na terenach komunalnych i powierzonych w zarządzanie terenach skarbu państwa, tak aby stały się one mini centrami segregacji odpadów w sposób jaki to narzuca ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach oraz uchwała nr XLV/2996/05 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 29 grudnia 2005 r. w sprawie wprowadzenia Regulaminu utrzymywania czystości i porządku na terenie Miasta Wrocławia.**

Przed wszystkim osłony śmietnikowe powinny być wyremontowane i estetycznie pomalowane, w pobliżu powinny powstać miejsca, na których można by ustawić kontenery do selektywnej zbiórki odpadów 1) na tworzywa sztuczne, 2) na szkło kolorowe, 3) na szkło białe, 4) na makulaturę, 5) na odpady biodegradowalne, 6) na odpady komunalne nadające się do sortowania 7) na odpady niebezpieczne. Nadto obowiązkowo powinno znaleźć się miejsce do gromadzenia odpadów wielkogabarytowych. Kwestią oczywistą jest konieczność zapewnienia zamknięć dla osłon śmietnikowych i oznaczenia podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie porządku wokół tejsze osłony.

Problem drugi - sprawa zagospodarowania podwórek. Kwestia ta ściśle wiąże się ze sprawą remontu osłon śmietnikowych. Tempo remontów komunalnych podwórek pozwala żywić nam nadzieję, że ostatnie osiedlowe podwórko zostanie wyremontowane już za 70-lat. Jedynym sposobem na przyspieszenie tego procesu jest (zakładając obecne ograniczenia budżetowe) wprowadzenie systemu zachęt podatkowych dla podmiotów gotowych przejąć zarządzanie takimi terenami poprzez sporządzane miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Trudno bowiem oczekiwać, że gremialnie właściciele budynków będą inwestować własne środki w utrzymanie terenu, który nie jest ich własnością, za który będą zmuszeni wnieść opłaty z tytułu użytkowania wieczystego i który będzie mógł być w każdej chwili zabudowany wbrew ich woli.

Problem trzeci - estetyka elewacji budynków. Wbrew pozorom jest to jedna z najważniejszych spraw na osiedlu, od której zależy ogólny klimat związany nie tylko z poczuciem bezpieczeństwa, lecz i chęcią włączenia się osób prywatnych w proces rewitalizacji osiedli. Zależność jest prosta – nikt nie będzie angażował swoich środków jeżeli widzi, że jego wysiłki polegające np. na utrzymaniu elewacji w odpowiednim stanie są daremne. Stoimy na odosobnionym stanowisku, że główny nacisk należy położyć nie tyle na chwytanie małoletnich sprawców aktów wandalizmu, co na wymuszaniu na właścicielach posesji obowiązku natychmiastowego usuwania napisów ze ścian, a w przypadku budynków komunalnych lub z udziałem gminy, a w wprowadzeniu do umów na zarządzanie budynkiem takiego obowiązku względem spółek zarządzających. Napisy powinny zniknąć niezwłocznie po ich pojawieniu się na murach.

Problem czwarty – brak segregacji odpadów. Poruszony wcześniej wątek segregacji odpadów wymaga uzupełnienia o kwestię segregacji odpadów biodegradowalnych. Z zażenowaniem przyjęliśmy informację z prasy, że dopiero w tym roku gmina postanowiła na poważnie zająć się kwestią odpadów zielonych pozostających po koszeniu trawy czy obcinaniu żywopłotów. Stwierdzamy, że przez kilka ostatnich lat w tej sprawie, za wyjątkiem małego pilotażu na Gaju, nic nie zrobiono. Gmina powinna zachęcać do ograniczenia w śmieciach zawartości szczątków roślinnych, które nadają się do kompostowania. Niepokoi nas fakt, że termin oddania kompostowni miejskich uległ przesunięciu w czasie do 2010 r. Istnieje wiele modeli właściwego gospodarowania takimi odpadami, jednym z nich jest np. przekazywanie kompostowej ziemi podmiotom, które realizują biorecyklng. Inny przykład to wyjątkowo udana akcja jednej z wrocławskich gazet przekazywania sadzonek w zamian za makulaturę.

Kwestie pozostałe. Co oczywiste, doraźne działania prowadzące do utrzymania właściwego porządku zależą m.in. od aktywności straży miejskiej. Za niefortunny uznajemy pomysł wyodrębnienia specjalnych zespołów straży miejskiej do spraw śmieci. Działalność taka może mieć tylko i wyłącznie charakter incydentalny, a zatem jest nie do przyjęcia jako rozwiązanie systemowe.

Za pozytywne uznajemy samo działanie związane z ustawieniem pojemników na psie odchody. Kilkutygodniowa obserwacja efektów akcji pozwala stwierdzić, że sukces propagandowy został osiągnięty. Niestety system – kontener z uchwytemi na bezpłatne torebki – praktykowany w wielu państwach, nie został wprowadzony. Choć rada osiedla zajęła się dystrybucją przekazanych przez ZDiUM zestawów higienicznych to z pewnością nie jest to żadne rozwiązanie. Zmiana przyzwyczajień bowiem potrwa wiele lat i pewnie należy zacząć od szkół (tak jak radziła nam w rozmowie jedna z właścielek sklepów z akcesoriami dla zwierząt). Zwracamy również uwagę na fakt, że pojemników na psie odchody w wielu miejscach jest więcej niż kosze na śmieci – stąd nasza sugestia aby w miejscach dużego nagromadzenia śmieci obok wspomnianych pojemników ustawić dodatkowo zwykłe kosze na śmieci. (MB)

UWAGI DO STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO WROCŁAWIA

WIĘCEJ BLOKÓW

15 stycznia 2009 r. minął termin składania uwag do Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia. Jest to najważniejszy po uchwale budżetowej dokument uchwalany w gminie wpływający na proces inwestycyjny, stosunki własnościowe i pośrednio warunkujący tempo rozwoju miasta i jakość życia jego mieszkańców. Poniżej prezentujemy nasze uwagi do Studium przyjęte w postaci stanowiska RO Huby adresowanego do Rady Miejskiej Wrocławia.

Planowe zagęszczanie

Z ogromną troską obserwujemy proces postępującego „za-
gęszczania” osiedli z wielkiej płyty nowym budownictwem

mieszkańciowym. Od 2 lat proces ten gwałtownie przyspieszył. Powstają wielorodzinne, wielopiętrowe „tanie bloki” o maksymalnie wyśrubowanych parametrach zabudowy.

Budynki takie, projektowane na terenach pozbawionych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, stawiane są bez uwzględnienia szerszych uwarunkowań funkcji zagospodarowania przestrzeni; urzędnicy Wydziału Architektury i Budownictwa wydają pozwolenia na budowę kierując się w najlepszym razie np. średnią wysokością obiektów sąsiednich, co najczęściej oznacza zgodę na zabudowę 9-11 piętrową, w gorszych przypadkach wprowadzane są funkcje, istotne dla inwestora, lecz nie do przyjęcia z punktu widzenia interesu nawiązanych przyszłych mieszkańców tych bloków. W najgorszym wypadku wydawane są decyzje administracyjne w takim kształcie, który nakazuje wątpić w znajomość, przez osoby je wydające, zasad zawartych w rozporządzeniach ministra infrastruktury: w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie oraz w rozporządzeniu w sprawie ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania t.j. linii zabudowy (!), geometrii dachu (!), szerokości elewacji, wysokości gryzmu, atyki a szczególnie sposobu ustalania funkcji zabudowy i zagospodarowania. Są na to aż nazbyt liczne przykłady !

W wielu przypadkach z budownictwem takim wiąże się brak miejsca na szkoły, przedszkola, żłobki, tereny rekreacyjne, zielni osiedlową, miejsca parkingowe, nowe drogi a nawet osiedlowe sklepy, bo i te aktualnie znikają zastępowane blokami. Odrębna sprawa to brak jakichkolwiek systemowych działań związanych z ochroną przed hałasem osób zamieszkujących takie wielopiętrowe budynki zlokalizowane przy drogach krajowych, obwodnicach miejskich itp. - remonty nawierzchni, ograniczenia prędkości pojazdów, nawet budowa ekranów nie rozwiązuje w żadnym razie tego problemu, który tkwi w patologicznym procesie kształtowania przestrzeni, którego program Ochrony przed hałasem w obecnym, proponowanym kształcie nie zmienia.

Obecnym mieszkańców naszych osiedli a także przyszłych mieszkańców którzy zasiedlą nowe budynki, narażamy na hałas, spaliny, niewygody, a w przyszłości na wszelkie patologie osiedli bez infrastruktury towarzyszącej potrzebnej do tego aby mogli się normalnie rozwijać i godnie żyć.

Uważamy, że wobec braku ochrony przestrzeni na wielu osiedlach z wielkiej płyty poprzez zapisy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jedynym rozwiązaniem jest potraktowanie z należytą powagą zapisów Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia o obowiązku rewitalizacji takich osiedli, powstrzymanie dalszej zabudowy, niedopuszczenie do przekształcania przylegających terenów rekreacyjnych w tereny przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe czy mieszkaniowo-usługowe.

PATOLOGIE DO SZEŚCIANU

Przykłady patologicznych rozwiązań w zakresie planowania przestrzeni na obszarach „wielkiej płyty” można by niestety mnożyć. Na Hubach takim sztandarowym przykładem jest teren przy ul. Ślicznej i Borowskiej :

- 1) niektóre budynki sprzedawane „po obrysie” z mieszkańcami; podwórko zabudowane blokiem który został uznany za samowolę budowlaną - Śliczna 22A,
- 2) najnowsze decyzje WAIb w sprawie likwidacji zamykającego podwórze od strony ul. Borowskiej sklepu Albert (Borowska 114). Teren ma być przeznaczony pod wysoką zabudowę mieszkaniową. Likwidowany jest parking, likwidowany jest jedyny skwer dla mieszkańców pobliskich bloków, znika sklep osiedlowy. Urzędnicy spierają się z inwestorem czy ma być 9 czy 8 kondygnacji.
- 3) Tuż obok, przy al. Armii Krajowej urzędnicy WAIb wydają decyzję w sprawie budowy biurowca chociaż w pobliżu nie ma żadnego obiektu podobnego typu (!) łamiąc tym samym

prawy i wspomniane powyżej zapisy rozporządzeń - (WNS.SN.III.72241/4600/2539/08).

Jakby tego było mało, otrzymujemy zawiadomienie, że po drugiej stronie ul. Borowskiej, w ramach planowanego mpzp na odcinku od ul. Kuronia do al. Armii Krajowej ma powstać osiedle mieszkaniowe z wielopiętrowymi blokami.

Miejsce nazywane jest Klinem Południowym, bo klinem dzięki niemu zieleń wdziera się do centrum miasta od strony południowych dzielnic. Przypominamy, że w starym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Wrocław z 1998 r., ten sam zespół projektantów, który sporządził obecne Studium nie miał najmniejszych wątpliwości co do funkcji terenu i zespół Klina Południowego jednoznacznie uznał za zespół zielony, którego wiodącą funkcją jest funkcja klimatyczno-sanitarna, krajobrazowa i ekologiczna, konkludując, że funkcji tej należy podporządkować wszelkie rozwiązania planistyczne dla w/w obszaru.

Co więcej, 08. stycznia do RO Huby dociera pismo w którym dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej oświadcza, że **nie ma możliwości realizacji w ramach budżetu miasta remontu boiska przy ul. Ślicznej** bo „przedmiotowy teren jest utrzymywany do czasu zbycia”. Dodajmy od siebie zbycia z przeznaczeniem pod budowę bloku (na marginesie tyle są warte zapewnienia władz miasta, że teren nie będzie zabudowany).

Trudno zrozumieć obecne decyzje, z jednej strony zapisy Studium o rewitalizacji osiedli z wielkiej płyty z drugiej plany zagęszczenia takich osiedli dodatkową wysoką zabudową! Zapis Studium o takiej zabudowie, potencjalnie rozwinięty w mpzp, tylko pogłębia wszelkie patologie wynikające z prowadzonej „dzikiej” zabudowy osiedli z wielkiej płyty, dla których nie znaleziono miejsca w preliminarzu sporządzanych mpzp. Wobec braku ochrony dla terenów zabudowanych wnosimy o zaniechanie jakichkolwiek działań prowadzących do takiego zadysponowania terenami. Tereny te w całości powinny służyć wyłącznie celom rekreacyjnym względnie funkcjom, które zostały zlikwidowane na terenach pobliskich lub występują na poziomie niewystarczającym.

Nasze uwagi, przedstawione szczegółowo we wniosku skierowanym do Biura Rozwoju Wrocławia dotyczące przedstawionego mpzp dla ul. Spiskiej, sprowadzają się do postulatów:

- 1) Likwidacji wszelkich funkcji przemysłowych, szczególnie wzdłuż ul. Ślężnej od ul. Kuronia do al. Armii Krajowej.
- 2) Przekształcenie ogrodów działkowych wyłącznie w tereny rekreacyjne. W żadnym razie nie wyrażamy zgody na zmianę funkcji istniejących ogrodów działkowych na inną niż rekreacyjna i dostępna publicznie; dotyczy to zarówno ogrodów działkowych przy ul. Spiskiej (Weigla) jak i ul. Borowskiej.
- 3) Powstrzymanie dalszej zabudowy terenu za wyjątkiem obszarów wskazanych jako dzielnicowe centra usług (przy ul. Borowskiej i przy ul. Ślężnej) z wyraźnym wskazaniem dla lokalizacji w części południowo-zachodniej skrzyżowań z al. Armii Krajowej.
- 4) Bezwzględnie sprzeciwiamy się pomysłom poszerzenia zabudowy o charakterze mieszkaniowym, przemysłowym, handlowym, usługowym, hotelarskim itp. w rejonie objętym opracowaniem. Jedyne funkcje jakie powinny się tu pojawić (pomijając wspomniany parking) to funkcje edukacyjne (planowane liceum) oraz rekreacyjne – nic więcej!
- 5) Uwzględnienia w procesie planowania przestrzeni, szczególnie w sytuacji przeznaczenia terenu pod budownictwo mieszkaniowe, wyników badań poziomu hałasu zawartych w mapie akustycznej Wrocławia tj. ograniczenia negatywnych skutków nadmiernego hałasu.

W odniesieniu do mpzp dla ul. Pięknej (północna część zespołu urbanistycznego Gaj Centrum we Wrocławiu) domagamy się przyjęcia rozwiązań, które będą skutecznie chronić przyszłych mieszkańców planowanych w tym miejscu bloków przed hałasem z obwodnicy śródmiejskiej. Sprawa jest bulwersująca tym bardziej, że informacja o zamiarach zabudowy (pomijamy w tym miejscu kwestię oceny procesu tworzenia mpzp

przez BRW „na zamówienie inwestora”) ukazała się kilka dni po publicznej prezentacji tzw. Programu walki z hałasem we Wrocławiu!

W odniesieniu do pozostałych dokumentów dotyczących zagęszczenia zabudowy blokami (ul. Św. Jerzego) obok bloków Hubska 119, 121, 123 – domagamy się realizacji programu rewitalizacji i zrezygnowania z decyzji administracyjnych zezwalających na zagęszczanie zabudowy blokami w pobliżu osiedli z wielkiej płyty.

Realizacji tych zapisów jako przedstawiciele społeczności lokalnej oczekujemy. (Maciej Borowski)

OFIARA EURO 2012

REMONT ULICY WIDNEJ



Na miano najbardziej dziurawej jezdni na osiedlu bez wątpienia zasługuje jezdnia ul. Widnej. Chociaż ulica Widna jest ulicą wewnątrzosiedlową to w ostatnim czasie przenosiła i przenosi wzmożony ruch

wszelkich pojazdów związany z remontami innych ulic. Dopiero w 2007 roku na nasz wniosek część ulicy została zamknięta dla ruchu ciężarówek (zakaz objął także ul. Śliczną).

W chwili obecnej - tak jak po zimie - na jej nawierzchni mamy nie tylko spękania i wyrwy, lecz i liczne uszkodzenia warstwy podbudowy jezdni i zapadiska. Dlatego po raz kolejny rada osiedla wystąpiła do ZDiUM o remont nawierzchni. Długo przyszło nam czekać na odpowiedź - nadeszła po dwóch miesiącach.

Pełniący obowiązki zastępcy dyrektora d/s inwestycyjno-technicznych pan Sławomir Gonciarz poinformował nas, że: przeanalizował sprawę remontu nawierzchni ul. Widnej; przeprowadził wizję lokalną i ustalił, że „zachodzi konieczność pełnej przebudowy ul. Widnej tzn. odbudowy pełnej konstrukcji jezdni i chodników wraz z uzbrojeniem. Koszty oszacowano na 3,5 mln zł. Zakres robót i wielkość środków wymaga uwzględnienia ich w WPI, co wobec organizacji EURO 2012 odsuwa remont na lata późniejsze”.

Mamy więc ofiarę budowy stadionu na Maślicach. Na szczęście ZDiUM na tym nie poprzestał i dokonał bieżącej naprawy nawierzchni jezdni. (MB)



„Witam mam pytanie mam ogródek i mam z rodziną wątpliwości co do spalania liści. Jak to jest z tym czy wolno czy nie?” (pit1000-forum osiedla Huby)

„Ja też mam ogródek na którym jesienią jest mnóstwo liści, ale już ich nie palę! Kilka-krotnie ilekroć rozpałiłam ognisko miałam wizytę straży miejskiej, która pouczała mnie, że nie wolno w mieście palić ogniska grożono mi również mandatem. Obecnie wynoszę liście na śmietnik (jest tu dużo liści z chorego kasztana) co jest bardzo uciążliwe”. (Jola- forum osiedla Huby)

CZY WOLNO PALIĆ LIŚCIE ?

W zasadzie ogólnego zakazu palenia ognisk nie ma

Sprawa jest dosyć zawiła, tak jak to jest możliwe w państwie gdzie króluje tzw. prawo powielaczowe, bo szczegółowe regulacje zawierają mogą przepisy lokalne. Należy rozstrzygnąć przy tym kilka kwestii:

- 1) Czy przypadkiem nie palimy ogniska w lesie lub jego pobliżu?
- 2) Czy palimy tylko liście i gałęzie?
- 3) Czy gmina prowadzi selektywną zbiórkę odpadów bio?

Kodeks wykończony reguluje sprawy ognisk w lesie i w pobliżu lasu (art. 82) – w granicach miasta mamy lasy. Zgodnie z tymi przepisami osobie, która w lesie lub w odległości mniejszej niż 100 m od granicy lasu pozostawia rozniecony ogień, korzysta z otwartego ognia, wypala wierzchnie warstwy gleby lub pozostałości roślinne grozi kara nagany, grzywny, a nawet pozbawienia wolności.

Ustawa o odpadach „dopuszcza spalanie zgromadzonych pozostałości roślinnych poza instalacjami i urządzeniami, jeżeli na terenie gminy nie jest prowadzone selektywne zbieranie lub odbieranie odpadów ulegających biodegradacji, a ich spalanie nie narusza odrębnych przepisów”. Tym samym ustawodawca zrezygnował z wyraźnego zezwolenia na palenie ognisk. W zamian uregulował kwestię spalania odpadów w postaci pozostałości roślinnych.

Możemy palić ognisko np. z liści o ile nie mamy do czynienia ze spalaniem większej ilości zgromadzonych pozostałości roślinnych. Gromadzenie to będzie przy tym najczęściej efektem zachowań nie mających nic wspólnego z paleniem ognia, np. będzie skutkiem prac porządkowych w ogrodzie. Pamiętać jednak należy, że sytuacja zmienia się diametralnie, jeżeli oprócz gałęzi i chrustu w ognisku zostaną spalone odpady. Tego robić nie wolno!

Odrębna sprawa to warunki w jakich można rozpaść ognisko?

Kwestię otwartego ognia reguluje także **ustawa o ochronie przeciwpożarowej** oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U. Nr 121, poz.1138 z 2003 r.). Z powyższych przepisów wynika m.in. to, że:

- 1) W obiektach i na terenach przyległych do nich jest zabronione wykonywanie czynności, które mogą spowodować pożar, jego rozprzestrzenienie się utrudnienie prowadzenia działania ratowniczego lub ewakuacji: - rozpalanie ognisk lub wysypywanie gorącego popiołu i żużla, w miejscu umożliwiającym zapalenie się materiałów palnych albo sąsiednich obiektów oraz w mniejszej odległości od tych obiektów niż 10m.
- 2) W lasach i na terenach śródleśnych na obszarze łąk torfowisk i wrzosowisk, jak również w odległości do 100 m od granicy lasów nie jest dopuszczalne wykonywanie czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo pożaru w szczególności: - rozniecenie ogniska poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lub zarządcę lasu, - palenie tytoniu z wyjątkiem miejsc na drogach utwardzonych i miejsc wyznaczonych do pobytu ludzi.

Całkowitą odpowiedzialność za skutki pożaru ponosi właściciel, zarządca lub użytkownik budynku, obiektu lub terenu w trybie i a zasadach określonych w innych przepisach.

Miejsce w którym palone jest ognisko:

- 1) powinno być wydzielone i okopane lub obłożone kamieniami;
- 2) nadzorowane przez osobę dorosłą od momentu rozpalenia ogniska do całkowitego jego ugaszenia;
- 3) powinien być zapewniony podręczny sprzęt gaśniczy lub inny sprzęt i środki (łopata, piasek, woda) do natychmiastowego ugaszenia ogniska.

Jeszcze inna kwestia to tzw. zadymianie drogi.

Prawo o ruchu drogowym art. 3. stanowi, że " 1. Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. 2. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do osoby znajdującej się w pobliżu drogi, jeżeli jej zachowanie mogłoby pociągnąć za sobą skutki, o których mowa w tym przepisie".

Zapytaliśmy również o tę sprawę Straż Miejską Wrocławia. Odpowiedź przyszła 2. grudnia 2008 r. podpisana przez komendanta straży Zbigniewa Słysz (sygn. OI.5231-410/1087/08):

„Dotyczy: pisma z dnia 31.10.2008r. o sygn. ROH/273/2008 Szanowny Panie. W odpowiedzi na Pana pismo uprzejmie informuję, że podstawą prawną regulującą wymagania w zakresie wypalania jest Uchwała w sprawie wprowadzenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Wrocławia z dnia 29 grudnia 2005 roku-Uchwała Nr XLV/2996 Rady Miejskiej Wrocławia. Zgodnie z §5 pkt. 1 zabrania się spalania odpadów oraz spalania odpadów w instalacjach grzewczych budynków. Powyższe wymagania ciążyą na właścicielach nieruchomości, współwłaścicielach, użytkownikach wieczystych, jednostkach organizacyjnych i osobach posiadających nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, innych podmiotach władających nieruchomością.”

Cóż dodać, coż ująć! Z pisma nic nie wynika. Dlatego też sugerujemy: dopóki straż miejska nie zapozna się z przepisami prawa obowiązującymi w mieście zalecamy ostrożność, aby nie narazić się na niepotrzebne dochodzenie swoich racji przed sądem grodzkim.

Dla tych, którzy chcieli by jednak zaryzykować podajemy istotny szczegół. Otóż w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej z pracownikiem ZDiUM w tej sprawie usłyszeliśmy, że gmina dopiero przystępuje do budowy kompostowni, którą ma ukończyć w 2010 r. Wniosek stąd taki, że możliwości odbioru odpadów biodegradowalnych nie ma i w związku z tym spalanie liści z własnej działki i ogródka jest jak najbardziej dozwolone, byle by nie za śmieciami. (MB)

O ZAGOSPODAROWANIU PODWÓRKA PRZY GAJOWEJ

PODWÓRKA? – ZRÓBCIE SOBIE SAMI

Istnieje kilka powodów dla których postanowiliśmy napisać kilka słów o podwórku przy ul. Gajowej (Gajowa-Wesoła-Tomaszowska-Przestrzenna). Pod wieloma względami jest ono modelowe. Może i brzydota ustępuje podwórku przy ul. Łódzkiej-Tomaszowskiej, to z pewnością jest już modelowym przykładem miejskiego, dzikiego wysypiska śmieci. Oba wspomniane podwórka (zresztą jak wiele innych) łączy ten sam problem prawny: podział działek w taki sposób, że zamiast porządku własnościowego działek przyporządkowanych do poszczególnych budynków mamy środek podwórka nie tylko we władaniu lecz i zarządzie bądź to gminy Wrocław bądź to Skarbu Państwa, którego interesów pilnuje prezydent miasta Wrocławia.

Taka sytuacja jest efektem bałaganu prawnego w naszej odczyźnie, który dodatkowo pogłębili urzędnicy miejscy wprowadzając program sprzedaży mieszkań komunalnych po obrysie budynku tzn. bez terenów przyległych. Idea ta wylęgła się na początku kadencji prezydenta Dutkiewicza. Potwierdzam, że panuje wśród urzędników w mieście przekonanie, że nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za bałagan stworzony przy okazji tzw. "reformy pana Osz.". Nie oni są mu winni, bowiem, gdyby sprzedawać mieszkania z terenami przyległymi to nikt by ich nie kupił - takie zdanie można usłyszeć np. od namiestnika pana prezydenta - pana Adamskiego. Trudno oczekiwać, aby podejście urzędników do sprawy było inne niż ich pryncypała.

Być może było to rozwiązanie, które umożliwiło poprawienie wskaźniczków sprzedaży na krótką metę. Negatywne skutki takiej operacji dla właścicieli rozciągają się jednak na dziesięciolecie. Nie sposób zmusić bowiem ZZK, ZDiUM i innych miejskich służb do właściwego dbania o powierzone im w zarządzanie mienie publiczne. I chodzi nie o poważne inwestycje w rodzaju zagospodarowania podwórka, lecz o zwyczajne usunięcie śmieci, naprawę osłon śmietnikowych, skoszenie trawy i obcięcie żywopłotów, naprawę ławek, piaskownic, wymianę przepalonej żarówki w lampie, czy naprawę huśtawki, która zagraża życiu dzieci.

Rozwiązanie prezydenta

Rozwiązanie tego problemu jakie znalazła gmina Wrocław i pan prezydent da się streścić następująco: chcecie ładnego podwórka? to je sobie sami zróbcie. Chcecie mieć czysto? To sami posprzątajcie śmieci. Chcecie mieć jasno? To sami zamontujcie lampy itd. Gmina proponuje poprzez ZZK aby sami mieszkańcy remontowali gminne podwórka lub przynajmniej wzięli na siebie koszty bieżącego utrzymania terenów.

Propozycje, aby mieszkańcy wykładali pieniądze w utrzymanie terenów komunalnych, aby wydawali dziesiątki tysięcy złotych w inwestycje, które nie będą ich własnością, aby ponosili opłaty z tytułu użytkowania wieczystego, nawet nie są śmieszne, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę fakt, że wiele z tych podwórz nie ma mpzp, co oznacza, że w każdej chwili, o ile ogólne przepisy planistyczne i budowlane na to pozwalają, teren może być np. zabudowany.

A jednak...

A jednak rada osiedla i piszący te słowa od wielu lat namawiają właścicieli do wspólnego działania w celu przejęcia zarządu terenem. Dlaczego, ktoś spyta? Powód jest jeden. Biorąc pod uwagę obecne tempo remontu podwórek śmiało można przyjąć, że ostatnie z nich zostanie wyremontowane za 70 lat. Co więcej, żaden remont nie rozwiąże problemów własności gruntów i ich bieżącego utrzymania. Nie uda się rozwiązać obecnymi metodami problemów ciągłego bałaganu i wiecznych stert śmieci.

Co zatem należy zrobić? Wg nas jedyne rozwiązanie to:

- zwolnienie w/w terenów z opłat samorządowych,
- wstępne uporządkowanie przez gminę podwórz i dokonanie niezbędnych inwestycji (drogi, miejsca do parkowania, osłony śmietnikowe, oświetlenie itp)
- następnie przekazanie terenów w zarządzanie wspólnotom lub spółdzielniom z odpowiednimi zmianami w mpzp, które uniemożliwią np. zabudowę terenów zielonych i rekreacyjnych co miało miejsce na tym osiedlu z pogwałceniem prawa nie raz i nie dwa.

Pierwsza jaskółka

Pierwszą próbę przezwyciężenia przywołanych problemów z własnością gruntów podjęliśmy już w 2003 r. Piszący te słowa wówczas złożył pierwszy wniosek inwestycyjny do budżetu miasta w sprawie remontu podwórka przy Gajowej. W nowej kadencji starania te zostały wsparte przez radną z osiedla Wiesławę Kwaśnik, radnych miejskich – szczególnie panią Urszulę Wanat oraz urzędników z ZZK (panią Dorotę Guzowską).

W efekcie, w ZZK zapadła decyzja o poczynieniu odpowiednich inwestycji w części podwórka, które należy do Skarbu Państwa. Postawiony został przez gminę jednak warunek: podwórko minimum na 5 lat musi trafić w zarząd do którejś ze wspólnot mieszkaniowych lub spółdzielni, której budynki są zlokalizowane przy ww. podwórzu.

Podczas jednego z wielu spotkań organizowanych przez radę osiedla z zarządami wspólnot mieszkaniowych i zarządcami nieruchomości wszyscy uczestnicy spotkania (tj. przedstawiciele właścicieli) zgodzili się, aby wobec miasta reprezentowała ich Spółdzielnia Mieszkaniowa TELBUD. Decyzja ta uzyskała wcześniej akceptację rady nadzorczej spółdzielni. Na marginesie, w latach wcześniejszych ta właśnie spółdzielnia poczyniła pewne inwestycje w uporządkowanie terenu położonego pośrodku podwórza (na rysunku obok widoczny jako kolor jasny błękitny – własność Skarbu Państwa bez użytkowania wieczystego; kolor cytrynowy oznacza własność gminy bez użytkowania wieczystego; kolor fioletowy – własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym; kolor pomarańczowy – własność komunalną w użytkowaniu wieczystym; kolor czerwony i czerwony z ukośnymi liniami – własność osób fizycznych i innych osób prawnych).

Opracowany został wstępny projekt zagospodarowania, który przewidywał uporządkowanie terenu, zagospodarowanie go na



cele rekreacyjne, przebudowę drogi, uporządkowanie miejsc do parkowania samochodów oraz gromadzenia śmieci. Jest to tylko koncepcja, bowiem właściwy projekt zostanie opracowany na zlecenie ZZK przez inne podmioty.

W roku 2007, działający w imieniu i z upoważnienia pozostałych wspólnot mieszkaniowych przedstawił SM TELBUD zawarł wstępne porozumienie z gminą w sprawie

utrzymania terenów. Warunkiem było przeprowadzenie przez gminę niezbędnych inwestycji a przez właścicieli uzyskanie konsensusu w sprawie liczonego wg liczby mieszkańń ułamek kosztów bieżącego utrzymania terenów (tj. sprzątanía, śmieci, koszenia trawy itp.). Wstępnie koszty te oceniono na ok. 2 zł miesięcznie na lokal. Większość wspólnot zaakceptowała program, niektóre jednak nie podjęły żadnej uchwały, inne – zarządzane przez WAM – były temu nawet przeciwnie. W tej sytuacji remont podwórka został wstrzymany.

Co dalej?

Brak zgody wszystkich wspólnot i spółdzielni na krótką metę niczego na podwórzu nie zmieni: śmieci będą się poniewierać w kilku miejscach, a gdy uzbiera się ich większa ilość, od czasu do czasu będzie interweniować straż miejska. Terenu pośrodku podwórza nikt nie będzie sprzątał tak jak teraz. Reszta terenów zielonych zostanie do końca rozjechana przez samochody.

W dłuższej perspektywie gmina może podjąć decyzję o sprzedaży terenu komukolwiek, co wobec braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego takiemu nabywcy umożliwiłoby postawienie np. niskiego budynku, pawilonu, czy chociażby ogrodzenie terenu pod płatny parking. Możliwości jest wiele. Nie trzeba dodawać, że korzyści tym razem dotyczyć będą nie wszystkich mieszkańców, lecz tylko właścicieli terenu. A gdzie podzieją się parkujące samochody? Gdzie będą miejsca do zabawy dla dzieci, miejsca odpoczynku?

Z pewnością najwięcej stracą osoby mieszkające w wysokich budynkach, chyba że to one zdecydują się na kupno terenu.

Chociaż nie ma jeszcze kosztorysu, to można przyjąć, że inwestycja ZZK pochłonie kilkaset tysięcy złotych z budżetu miasta. Tyle zyskają praktycznie tylko mieszkańcy położonych przy podwórzu budynków, chociaż inwestycja przyczyni się do poprawy estetyki w dalszym otoczeniu terenu. Należy spodziewać się również wzrostu wartości mieszkań, bo kupujący coraz częściej kierują się nie tylko lokalizacją, standardem samego mieszkania, lecz i jego otoczeniem.

(Maciej Borowski)

SPRAWOZDANIE Z ORGANIZACJI DNIA MEDYCZNYCH BADAŃ LABORATORYJNYCH NA HUBACH

BIAŁA NIEDZIELA

7 grudnia 2008 r. Rada Osiedla Huby zorganizowała dzień bezpłatnych badań laboratoryjnych. Pomysłodawczynią tej akcji była Wiesława Kwaśnik – radna osiedla Huby, członek Komisji Zdrowia i Socjalnej, długoletni pracownik służby zdrowia. Wykonawcą w całości badań był Wojskowy Szpital Kliniczny, z opiekunem merytorycznym płk dr n. med. Jackiem Majdą – konsultantem wojewódzkim ds. diagnostyki laboratoryjnej. Miejscem przeprowadzonej akcji był Klub Seniora mieszczący się przy parafii pw. Ducha Świętego przy ulicy Bardzkiej 2/4. To tutaj odbywają się m.in. wykłady prozdrowotne dla seniorów. Ostatnie dotyczyły chorób nowotworowych i układu krążenia.

WSPOMNIENIE

Mimo, że oficjalnie otwarcie Dnia Medycznych Badań Laboratoryjnych miało miejsce o godz. 8.30 większość zgłaszających na badania przybyła znacznie wcześniej. Szefowa Klubu Seniora p. Zdzisława Włodarczyk dopilnowała, aby oczekujący na badania nie nudzili się i zapewniła właściwy porządek. Na uwagę zasługuje fakt, że informacja na temat przeprowadzonej akcji znalazła się w ogłoszeniach parafialnych. Rada Osiedla Huby składa w tym miejscu serdeczne podziękowanie księdzu proboszczowi tejże parafii, za wsparcie akcji.

Przeprowadzona akcja profilaktycznych badań laboratoryjnych była w kierunku chorób nowotworowych, tj. u kobiet raka jajnika (Ca 125), u mężczyzn raka gruczołu krokowego (PSA) oraz w kierunku chorób metabolicznych tj. triglicerydy, cholesterol całkowity, HDL- cholesterol, LDL – cholesterol, a więc szeroki zakres badań, co bardzo rzadko zdarza się w przeprowadzanych tego typu akcjach profilaktycznych. Zgłaszający się na badania byli w przedziale wiekowym od 18 – 78 lat. Zdecydowanie dominowały kobiety. Wyniki badań były już następnego dnia, sam szef Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej Wojskowego Szpitala Klinicznego – płk dr n. med. Jacek Majda osobiście udzielał konsultacji. Każdy mógł skorzystać z fachowej opinii na temat swoich wyników.

Na zakończenie Rada Osiedla Huby składa serdeczne podziękowanie panu pułkownikowi za podjęcie się i rzetelny nadzór nad wykonaniem badań. Mamy nadzieję na dalszą współpracę w przeprowadzanych tego typu akcjach badań profilaktycznych.

CO WARTO WIEDZIEĆ

Czy czosnek nas chroni? Czosnek i jego preparaty są szeroko stosowane szczególnie w Stanach Zjednoczonych jako czynnik obniżający stężenie cholesterolu. Wykazano zahamowanie syntezy cholesterolu pod wpływem biologicznie czynnych składowych czosnku in vitro. Jednak badania przeprowadzone na 192 osobach, otrzymujących 6 razy w tygodniu przez 6 miesięcy czosnek lub jego preparaty w ilości odpowiadającej jednemu ząbkowi dziennie, nie wykazały żadnych zmian w stężeniu cholesterolu LDL, HDL i triglicerydów. Nie wykluczono jednak innego korzystnego działania czosnku, np. jako czynnika przeciwzapalnego, czy obniżającego ciśnienie krwi. Jego antyaterogenne działanie może być również związane z faktem spożywania go łącznie z innymi produktami o nieznanym znaczeniu, jak pieczywo pełnoziarniste czy popularne potrawy azjatyckie, składające się z dużej ilości warzyw. Wg najnowszych badań naukowców z Kanady za lecznicze właściwości czosnku odpowiedzialny jest kwas, który powstaje w wyniku biologicznego rozkładu allicyny - substancji nadającej czosnkowi charakterystyczny zapach i smak. Eksperymenty z syntetycznie otrzymaną allicyną pokazały, że kwas sulfonowy powstający podczas jej biologicznego rozkładu natychmiast wchodzi w reakcję z wolnymi rodnikami. Jest to jeden z najszybciej działających naturalnych przeciwutleniaczy znanych człowiekowi. (na podst. Arch Intern Med. 2007, 167, 125; Angewandte Chemie 2009)

Chelatacja – efektywne leczenie miażdżycy? Chelatacja to nieoperacyjna metoda leczenia rozpuszczająca blaszki miażdżycowe w naczyniach krwionośnych, jak dotychczas pierwsza w dziejach ludzkości metoda eliminująca źródło wolnych rodników w ustroju. Jest to nowa w Polsce metoda leczenia, które szczególnie korzystnie wpływa na zdrowie osób z poważnymi komplikacjami krążeniowymi, takimi jak: zawał mięśnia sercowego, przebyty lub zagrażający udar mózgu czy bóle niedokrwienne kończyn dolnych, wywołując zdrowotne zjawisko zwane rewitalizacją – powrót do życia i proporcjonalnych do wieku sił życiowych – gdyż większość chorych ludzi, którzy w związku z chorobą czują się znacznie starszej niżby to wynikało z ich wieku, a poddający się terapii zgłaszali, że po chelatacji czują się, gdy chodzi o sprawność biologiczną, jakby im ujęto 10-15 lub nawet więcej lat. (Wiesława Kwaśnik)

13 lutego 2009 r. minęła druga rocznica śmierci śp. Mieczysława Rodziewicza.

Mieczysław Rodziewicz był mieszkańcem naszego osiedla, wychowawcą wielu pokoleń młodzieży, aktywnym członkiem Związku Sybiraków RP. Z Wrocławiem związany od 1947 roku. Od 1965 roku aż do przejścia na rentę pracował w Zespole Szkół Zawodowych przy ulicy Borowskiej, gdzie uczył termodynamiki i podstaw części maszyn. Równolegle edukował także młodzież w Zespole Szkół Budowlanych przy ulicy Dawida oraz w Zespole Szkół Mechanicznych przy ulicy Poznańskiej – był absolwentem tej szkoły.

Wiele osób Pana Mieczysława zapamiętało jako człowieka skromnego i ideowca. Urodził się na ziemiach lwowskich. Dzięki rodzicom Anieli i Kazimierzowi wyrastał w duchu patriotyzmu. Ojciec Pana Mieczysława został aresztowany i osadzony przez NKWD w więzieniu w Dubnie, a następnie rozstrzelany w Miednoje i figuruje na liście ofiar pod numerem 2502. Po aresztowaniu ojca, młodzieńki Mieczysław wraz z rodzeństwem – 4 siostrami i matką Anielą został wywieziony do Kazachstanu. Tam zmarła Jego matka. Dzieje swojego rodu opisał On w gazetce parafialnej „Dobra Nowina” nr 17 i 37.

Wierni, zwiedzający cmentarz parafialny Ducha Świętego przy ulicy Bardzkiej we Wrocławiu nieraz zatrzymują się przy dwóch grobach położonych za kaplicą. Na jednym z nich na tle czarnego marmuru złocą się litery: PRO MEMORIA i między innymi nazwiska Kazimierza i Anieli Rodziewiczów. Grób jest symboliczny, bowiem zmarli Oni daleko od rodzinnych stron.

Na zakończenie chciałabym dedykować wiersz autorstwa Małgorzaty Zielińskiej – parafianki kościoła pw. Ducha Świętego, napisany specjalnie do materiału wspomnieniowego.

Słońce zachodzi, by z jutrznią wstać
i promieniami rozświetlić mroki
by rozradować i rozgrzać serce
towarzyszyć w czasie drogi.

Życie człowieka przechodzi przez próg
by wstać po „słońca” stronie
z prawdą tą w sercu trzeba żyć
i walczyć o Boży koniec.

Już tu na ziemi trzeba umierać
wśród kropli krwi swojej duszy
Boże podtrzymuj nas w chwilach tych
promieniem bądź wśród katuszy.

(oprac. Wiesława Kwaśnik)

PUNKT INFORMACYJNO-KONSULTACYJNY PRZY RO HUBY

Informujemy, że od lutego 2008 roku działa punkt informacyjno-konsultacyjny przy radzie osiedla przy ul. Glinianej 55/2. Udzielane są porady dla wszystkich osób (nie tylko klientów MOPS), zainteresowanych uzyskaniem pomocy i wsparcia ze strony MOPS, a także innych instytucji i organizacji pozarządowych. Dyżur: **każda druga środa miesiąca** w godz. 15.30 – 16.30. Tel. 071 336-96-22. Osoby odpowiedzialne: Wiesława Kwaśnik – radna osiedlowa; Krystyna Kuczyńska - pracownik socjalny MOPS.

INFORMACJA ZASTĘPCY KOMENDANTA KRZYCKIEGO KOMISARIATU POLICJI


Komisariat Policji Wrocław-Krzyki informuje, że (...) otrzymał pismo od mieszkańców ulicy Borowskiej 28-42 we Wrocławiu dotyczące nieprawidłowego parkowania pojazdów przy w/w ulicy. W związku z powyższym informuję, że na podstawie obowiązujących przepisów prawnych tj. ustawy - Prawo o Ruchu Drogowym funkcjonariusze policji nie mogą podejmować

czynności służbowych wobec kierujących pojazdami /sprawozdanie wykroczeń drogowych/, poruszającymi się po drogach wewnętrznych. Jedynym wyjątkiem, podjęcia interwencji na drodze wewnętrznej przez funkcjonariusza policji jest fakt popełnienia przez kierującego pojazdem przestępstwa drogowego lub zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu.

(...) Ponadto powyższą sprawą proszę zainteresować osiedlowego strażnika miejskiego, który w ramach swoich kompetencji, może stosownie poinformować właścicieli pojazdów o właściwym ich zaparkowaniu. Podpisano zastępca komendanta Komisarzatu Policji Wrocław-Krzyki nadkomisarz Piotr Dośpiał.

NOWE TELEFONY DO DZIELNICOWYCH

Poniżej podajemy przybliżony zakres obsługiwanych rejonów przez dzielnicowych:

 mł. asp. Cezary Starostecki - **071-340 45 53, kom. 601 813 494.** Rejon patrolowania dzielnicowego w ramach II-go rewiru: Przestrzenna od 39 do 51 oraz od 34 do 50, Tomaszowska od 1 do 21, Gajowa od 2 do 80 oraz od 25 do 57, Hubaska od 1 do 123, Gliniana od 77 do 99, św. Jerzego od 1 do 25 oraz od 2 do 6, Kamienna od 100 do 124, Wapienna od 1 do 31 oraz od 2 do 26, Lniana od 1 do 23 oraz od 2 do 20, Wesoła od 37 do 39,

 mł. asp. Piotr Szkopek - **071-340 45 53, kom. 695 188 112.** Rejon patrolowania dzielnicowego w ramach II-go rewiru: pl. Ludwika Zamenhafa, Kamienna od 99 do 101, Armii Krajowej od 1 do 13, od 15 do 35, od 18 do 40, Ślężna od 86 do 90, Śliczna od 2 do 88, Borowska od 86 do 112, od 105 do 133, Wieczysta od 99 do 175, Widna od 1 do 29, od 2 do 6.

 st. post. Marcin Domżański - **071 340-75-53.** Rejon patrolowania dzielnicowego: Gajowa od 1 do 23, Gliniana od 26 do 55, Tomaszowska od 2 do 18, Przestrzenna od 1 do 37 oraz od 2 do 32, Łódzka od 1 do 37 oraz od 2 do 40, Gliniana od 2 do 68 oraz od 59 do 69, wzgórze Andersa, Wesoła od 36 do 50, Jana Władysława Dawida od 1 do 17, Kamienna od 86 do 100, Borowska od 32 do 74, Ciepła od 1 do 33 oraz od 2 do 30, Sucha od 1 do 11, Sieradzka od 1 do 7, Joannitów od 2 do 10 oraz od 1 do 11, Dyrekcyjna od 1 do 9.

Kierownikiem Rewiru II Dzielnicowych od wielu lat jest asp. szt. Grzegorz Łata. Telefon służbowy: 071 340 45 27. Telefon do Komisarzatu Policji Wrocław-Krzyki: **071 340-45-52.**

Informujemy również, że policjanci dzielnicowi dyżurują na terenie osiedla, w siedzibie RO Huby przy ul. Glinianej 55/3. Zapraszamy na dyżury w środy i piątki między godz. 17.00-19.00.

Przy ul. Glinianej 55/3 mogą się Państwo również spotkać na codziennych dyżurach z rejonowym strażnikiem miejskim – tel. **0600 908 526.**

Zarząd Osiedla Huby informuje, że zdjęcia pojazdów które w sposób ordynarny blokują osiedlowe chodniki i rozjeżdżają trawniki publikujemy na forum internetowym naszego osiedlowego portalu.

WYBORCZY SPIS KANDYDATÓW NA RADNYCH

ŚCIAGA NA WYBORY

Wybory radnych do rad osiedlowych odbędą się **8 marca 2009 r.** (niedziela) w godz. od 8.00-20.00. Zgodnie z ordynacją wyborczą do rad osiedli Miejska Komisja Wyborcza ustaliła 3 okręgi wyborcze na naszym osiedlu, w których głosują mieszkańcy naszego osiedla, którzy ukończyli najpóźniej w dniu głosowania 18 lat i są ujęci w stałym rejestrze wyborców dla miasta Wrocławia.

OKRĘG WYBORCZY NUMER 1

Okręg wyborczy numer 1 obejmuje mieszkańców zamieszkałych przy ulicach: Borowska 2-74 (parzyste), Ciepła, Dawida, Dyrekcyjna, Gajowa 21-55(nieparzyste), Gliniana 16-38, 39-69(n), Joannitów, Kamienna 86-145, Łódzka, Przestrzenna 1-29, 30-36(p), Sieradzka, Sucha, Ślężna na 2-86(p), Wesoła.

Głosowanie odbywa się w obwodzie wyborczym nr 32 mieszczącym się w **Zespole Szkół Nr 23 przy ul. Dawida 9/11.** Wyborcy z okręgu pierwszego wybierają **8 radnych** spośród 15 zgłoszonych kandydatów.

Aksak Michał	1.21	student	
Frydryszak Krzysztof	1.69	nauczyciel emeryt	Huby 2009
Heliński Stanisław	1.50	żołnierz zawodowy	Huby 2009
Jasianek Marcin	1.24	student	Platforma Obywat.
Jodłowska Barbara	1.48	magister administracji	
Kwaśnik Wiesława	1.42	analityk kliniczny	Huby 2009
Kopaczek Urszula	1.52	nauczyciel	Huby 2009
Mazur Marek	1.33	ekonomista	Huby 2009
Miąsik Aleksander	1.66	inż. ekono. i org. budow., emeryt	Huby 2009
Miedzińska Ewa	1.58	polonistka, nauczyciel tańca	
Mikołajczak Szymon	1.25	referent ds. marketingu, student	Platforma Obywat.
Najberg Zygmunt	1.66	emeryt	
Nawrot Maria	1.57	dziennikarz	Huby 2009
Pogoda Filip	1.23	student	Platforma Obywat.
Włodarska Urszula	1.53	redaktor	Huby 2009

OKRĘG WYBORCZY NUMER 2

Okręg wyborczy numer 2 obejmuje mieszkańców zamieszkałych przy ulicach: ul. Boczna, Gajowa 8-80(p), Gliniana 40-68(p), 71-99(n), Hubaska, Lniana, Przestrzenna 38-48(p), św. Jerzego, Tomaszowska, Wapienna. Głosowanie w obwodzie wyborczym nr 33 **nie zostanie przeprowadzone.**

OKRĘG WYBORCZY NUMER 3

Okręg wyborczy numer 3 obejmuje mieszkańców zamieszkałych przy ulicach: al. Armii Krajowej 2-50 (p), Borowska 76-126(p), Spiska 1, Śliczna, Widna, Wieczysta.

Głosowanie odbywa się w obwodzie wyborczym nr 34 mieszczącym się w **Szkole Podstawowej Nr 17 przy ul. Wieczystej 105.** Wyborcy z okręgu drugiego wybierają **6 radnych** spośród 7 zgłoszonych.

Borowski Maciej	1.40	ekonomista	kandydat niezależny
Nosowicz Jan	1.70	inż. mechanik, emeryt	Polski Związek Emer. Rencis. i In.
Pawłowski Waclaw	1.74	emeryt	
Socha Jan	1.54	urzędnik	PSL
Strzałek Lesław	1.55	ekonomista	Wrocławskie Forum Samorządowe
Włodarczyk Zdzisława	1.65	emeryt	
Woźny Marian	1.73	ekonomista	Wrocławskie Stowarzyszenie Ochrony Praw Mieszkańców.

Teren działania Rady Osiedla Huby zamknięty jest ulicami: Armii Krajowej na południu, Hubską (wraz z ul. Boczna) na wschodzie, Ślężną na zachodzie. Północny koniec osiedla stanowi oś nasypu kolejowego Dworca Głównego.

Wydawca: RADA OSIEDLA HUBY - Wrocław, ul. Gliniana 55/2. tel. 336-96-22, e-mail: info@huby.seo.pl. Nakład: 2000 egzemplarzy. Druk: Drukarnia PANDA. ul. Paczkowska 26, 50-503 Wrocław. Egzemplarze gazetki są bezpłatne. Kolportaż R.O. HUBY. Opracowanie całości: Maciej Borowski.